

Młoda królowa SS

The Beautiful Beast s.68

Tekst: Magdalena Rybak

Albert Pierrepoint egzekutor

The Beautiful Beast S. 85

„Wyszła z celi i szła do nas uśmiechając się. Wyglądała na tak uroczą dziewczynę, jaką każdy chciałby spotkać. Odpowiadała na pytania ...ale kiedy padło pytanie na temat jej wieku zrobiła przerwę i uśmiechnęła się. Zdałem sobie sprawę, że uśmiechamy się do niej, jakbyśmy byli zakłopotani pytając kobietę o wiek. „Szybko – powiedziała - Niech będzie po wszystkim.”

ZO t 36 k 63

„Grese Irma, SS nadzorczyni, pochodzenie niemieckie, urodzona 7.10.1923 we Wrechen. Skazana za przestępstwa wojenne w Auschwitz. Doceniona za swoje zasługi przy eksterminacji więźniów medalem...”

Gisella Perl

The Beautiful Beast s. 6

„Była jedną z najpiękniejszych kobiet, jaką kiedykolwiek widziałam. Jej ciało było idealne, twarz czyta i anielska, oczy niebieskie i wesołe, najbardziej niewinne oczy, jakie można sobie wyobrazić. I to właśnie Irma Grese była najbardziej zdeprawowana, okrutna i wymyślna w swoim okrucieństwie ze wszystkich, jakie spotkałam.”

Lilika Salzer

The Beautiful Beast s. 49 przypis 181

„Była bestią.”

Osw t. 153 k 255

„To zawsze tak bywa, że są różne zdania.... W stosunku do mnie była w porządku...”

Magda Blau

The Beautiful Beast s. 49

„Kiedyś, gdy Irma podniosła na mnie rękę, jakby chciała mnie uderzyć, powiedziałam: „No, dalej, uderz mnie, przecież sprawia Ci to przyjemność.” Grese opuściła rękę.”

Ruth Kersting

Menschen in Auschwitz s. 448

„Nie wiesz, że to jest zabronione?” – zapytała, gdy nakryła mnie na rozmowie z więźniem. I pozwoliła mi odejść.”

Irma Grese

Zeznania s. 260

„Biłam więźniów ale nie traktowałam ich źle.”

Gertrude Diament

The Beautiful Beast s. 76

„Widziałam Grese zarówno w Auschwitz jak i w Belsen, jak biła kobiety laską, a kiedy upadały na ziemię kopała je tak mocno, jak tylko mogła swoimi ciężkimi butami. Często powodowała krwotoki i wielu ludzi, których uszkodziła zmarło od tych ran.”

Irma Grese

The Beautiful Beast s. 449

„Jak był duży głód ciężko było wydawać posiłki. Na każdym rogu czekało na transport jedzenia (kubet z jedzeniem) 20-30 kobiet. Czekwały aż upadnie. Nie widziałam innej możliwości, żeby zaprowadzić porządek...”

Klara Lebovitz

The Beautiful Beast s.52

„Widziałam dr Mengela i Grese, jak robili selekcje. Jeśli Grese zobaczyła matkę z córką albo siostry, które chciały razem trafić na transport, biła je do nieprzytomności i zostawiała leżące na ziemi.”

Irma Grese

The Beautiful Beast s. 68

„To był nasz obowiązek eksterminować antyspołeczny element, żeby przyszłość Niemiec była zabezpieczona. Jestem przekonana, że wszystko, co miało miejsce było w porządku.”

Helena Kopper

ZO t 42d k 228

„...Byłam w kompani karnej, w czasie gdy ona nią dowodziła. Pracowało w niej 700-800 kobiet, niektóre z nich były skierowane do kopania piasku i ładowania nim taczek, inne musiały pchać te taczki wzdłuż torów. Miejsce, w którym pracowałyśmy ogrodzone było drutem wysokim na 3-4 stopy i nie mogłyśmy wychodzić poza ten płot. 12 osób pilnowało nas na wałach dokoła drutów. Grese miała w zwyczaju wybierać żydowskie więźniarki i kazała im przynosić coś z za drutu. Gdy dochodziły do drutu były ostrzegane przez strażników, ale ponieważ nie były Niemkami i nie rozumiały poleceń były zabijane.”

Gisella Perl

The Beautiful Beast s. 48

„...wymyślała nowe metody tortur. Jedna z nich polegała na tym, że czekała do momentu aż kobieta w ciąży była gotowa do porodu, wiązała jej nogi i oglądała jej agonię.”

Irma Grese

Osw t.12a k. 154

„Mam 21 lat i pochodzę z Wrechen przy Feldberg, Makleburg. Chciałam być pielęgniarką ale musiałam wstąpić do SS jako nadzorczyńi obozu koncentracyjnego. To było w lipcu 1942. W marcu 43 zostałam wysłana z Ravensbrück do Birkenau przy Auschwitz, gdzie zostałam do stycznia 45. Wiem od więźniów, że w Auschwitz znajdowały się komory gazowe, w których więźniowie byli zagazowywani. Dr Megele przyjechał do obozu i przeprowadzał selekcje, w których wybierał ludzi niezdolnych do pracy. Wiedziałam, co się dzieje i pochowałam matki i dzieci, żeby nie zostali wyselekcjonowani. Raz zostałam zadenuncjonowana przez Żyda i otrzymałam 2 dni karnego aresztu. Żydzi byli w tym obozie używani jako szpicle. I mieli specjalne prawa. Nigdy nie brałam udziału w selekcji i obecna byłam tylko na apelach... To prawda, że kazałam ludziom na apelu długo stać ale nigdy tak długo, żeby upadli. Widziałam, jak ludzie w Birkenau byli bici przez Taubera i Drechsler. Raz rozmawiałam z Drechsler, że jeżeli byłoby to konieczne, mogłabym uderzyć więźnia, ale nigdy tego nie zrobiłam... W Auschwitz uderzyłam więźnia w twarz, bo kubła do jedzenia używał jako kubła do latryny... Tak naprawdę, to uderzyłam więźnia nie tylko ręką. To było w Auschwitz, gdy SS-manki przez krótki czas nosiły pejczy, które były robione w warsztatach obozowych. Jednym z takich pejczy kilkakrotnie biłam więźniów zanim zostały nam zakazane i odebrane. Karałam więźniów w ten sposób, że kazałam im kwadrans klęczeć na ziemi. Nie kazałam im w tym czasie trzymać rak uniesionych nad głową, ale widziałam takie sytuacje w innych częściach obozu Auschwitz. O komorach gazowych w Auschwitz wiem od więźniów, którzy tam pracowali i opowiedzieli mi o tym. Ja widziałam je tylko z daleka, ale nie wątpię, że wiele osób zostało tam zagazowanych...Wcześniej powiedziałam, że nigdy nie nosiłam broni. W rzeczywistości nadzorczyńie w Auschwitz nosiły pistolety, ja również. Jednak mój nigdy nie był naładowany i nie wiedziałam, jak się go trzyma w dłoni i nigdy go nie używałam. Po drugie zeznałam, że kilkakrotnie używałam broni do bicia więźniów, gdy przez tydzień posiadałam pejcz. To nieprawda. W rzeczywistości miałam pejcz, którego stale używałam, gdy była taka potrzeba. Chciałam dodać, że była też laska, która trzymałyśmy w pokoju najstarszych i często używałyśmy do bicia więźniów. Zazwyczaj starałam się bić ich po plecach ale gdy sprawa była poważniejsza biłam ich gdzie popadło...”

Michał Ziółkowski 1055

Osw t. 154 k. 25

- Co Pani robiła, kiedy miała 7 lat?
- Chodziłam do szkoły..
- Co Pani robiła w wieku lat 14?
- Pracowałam w Molkerei.
- Jak długo?
- Niedługo.
- A dlaczego?

- *Bo mi się nie podobało.*
 - *A co było potem?*
 - *Poszłam do szkoły SS w Ravensbrück. Kiedy skończyłam kurs przeniesiono mnie do Auschwitz.*
 - *Czy będąc w Auschwitz odwiedzała Pani dom rodzinny w czasie przepustki czy urlopu?*
 - *A tak, od czasu do czasu.*
 - *A co Pani miała na sobie, cywilne ubranie czy mundur?*
 - *Początkowo przyjeżdżałam w mundurze, potem w cywilu.*
 - *Dobrze, a dlaczego?*
- Oskarżona zaczęła drgać. Na jej twarzy widoczne były oznaki zdenerwowania, śmiech zniknął.*
- *Czy w domu dochodziło do jakiś dyskusji z ojcem?*
- Zaczęła się trząść.*
- *Czy ojciec żyje? - brzmiało ostatnie pytanie.*
- Wpadła w szloch...*

Michał Ziółkowski 1055

Osw t. 154 k. 25

„...Ojciec był przeciwny jej wstąpieniu do SS. Zabronił jej przyjeżdżać do domu w mundurze. Dlatego przyjeżdżała w cywilu. Stale dochodziło do awantur. W kocu poszła na gestapo i doniosła na ojca. Wykończyli go...”

Irma Grese

The Beautiful Beast s. 77

„Himmler jest odpowiedzialny za wszystko, co się stało ale uważam, że ponoszę tyle samo winy, co wszyscy nade mną.”

Materiał powstał w ramach projektu "Europa według Auschwitz" realizowanym w Laboratorium Reportażu przy Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Europa wg Auschwitz – opis projektu

Ideą projektu „*Europa w/g Auschwitz*’ jest stworzenie Kroniki-Reportażu obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Unikalna metoda jej tworzenia polega na montażu tekstu, wykorzystując jedynie relacje i zeznania bezpośrednich świadków i uczestników wydarzeń - więźniów i esesmanów. Pozwala to uniknąć subiektywnych interpretacji autorskich i sprawia, że powstająca Kronika to wielokulturowy i wieloreligijny głos ofiar nazizmu i ich katów. Metoda ta narodziła się w Laboratorium Reportażu Instytutu Dziennikarstwa UW, które jest ośrodkiem dziennikarskich poszukiwań badających możliwości multimedialnej pracy nad tematem i zespołowej pracy nad tekstem. Kronika zapełnia w ten

sposób lukę między pracami naukowymi, a literaturą wspomnieniową, prezentując niewykorzystany dotąd materiał. Większość zgromadzonych dotąd materiałów pochodzi z polskich archiwów, przez co obraz w nich zawarty, to obraz Auschwitz według Polaków. A co z obrazem Auschwitz według Żydów, Niemców, Romów, Rosjan, Ukraińców, Czechów?

Od początku pracy przy projekcie każdego roku odbywają się międzynarodowe warsztaty dziennikarskie w Oświęcimiu, podczas których m.in. prowadzona jest kwerenda archiwalna. Spotkania te umożliwiają współpracę młodych ludzi z różnych krajów dotkniętych tragedią Holocaustu. Wspólnie próbujemy odpowiedzieć na pytanie: czy doświadczenie Auschwitz może integrować Europę? Praca i wzajemne poznanie uczestników projektu służy budowaniu przyjaznych kontaktów i rozumienia innych kultur. Udział w warsztatach to nie tylko poszukiwania w archiwach, poznawanie topografii wydarzeń, rozmowy z żyjącymi jeszcze świadkami, to również ciągła wymiana poglądów i dyskusje. To głęboko mądra praktyka dziennikarska, mająca wpływ na życie zawodowe młodych ludzi - przyszłych pracowników mediów, którzy w najbliższej przyszłości będą decydować o obrazie Europy i świata, wpływać na kształtowanie opinii publicznej oraz inspirować działania w walce z antysemityzmem, rasizmem i w obronie praw mniejszości narodowych. Uważamy, że tylko poprzez poznanie historii można zrozumieć współczesność i kształtować przyszłość. Dopiero wtedy, gdy nastąpi poparte dobrą wolą gruntowne rozpoznanie i zrozumienie przyczyn Holocaustu uzupełnione przewartościowaniem wielu elementów tradycji europejskiej, wtedy tragiczna przeszłość będzie nas jednoczyć ku przyszłości.